

**Oświadczenie złożone przez senatorów
Grzegorza Wojciechowskiego, Bogdana Pęka,
Marka Martynowskiego, Henryka Górskiego,
Wiesława Dobkowskiego, Alicję Zając, Kazimierza Jaworskiego,
Macieja Klime, Roberta Mamąta i Waldemara Kraske
na 41. posiedzeniu Senatu
w dniu 17 października 2013 r.**

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Zwróciła się do mojego biura senatorskiego pani Marianna R., zamieszkała w Rawie Mazowieckiej, i przedstawiła bulwersującą sprawę manipulowania cenami gruntów przejmowanych w związku z przebudową trasy S8 i w konsekwencji zaniżenia należnego za ten grunt odszkodowania z naruszeniem konstytucyjnych zasad ochrony prawa własności oraz zaufania obywatela do państwa.

Z przedstawionych dokumentów – decyzja wojewody łódzkiego z dnia 30 września 2013 r., znak: GN.VII./GN.IV.7724/O/375/08/PR – wynika, że za wywłaszczony grunt w Rawie Mazowieckiej pani R. przedstawiono w październiku 2008 r. operat szacunkowy na kwotę 343 648 zł, na którą to kwotę odszkodowania wyliczoną w operacie pani R. zgodziła się bez zastrzeżeń. Z nieznanymi powodami – prosilibyśmy o ich wyjaśnienie – w kwietniu 2009 r. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad przedstawiła drugi operat szacunkowy dotyczący tej samej nieruchomości, określający jej wartość na kwotę już tylko 246 440 zł.

Oczywistą rzeczą jest, że w sytuacji nieoczekiwanego zaniżenia wysokości odszkodowania pani R. zrobiła to, co każdy by na jej miejscu zrobił – odwołała się od decyzji ustalającej odszkodowanie na podstawie drugiego, niekorzystnego dla niej operatu. Sprawę odwołania ostatecznie wygrała przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w Warszawie, wyrok z 15 listopada 2010 r., sprawa I SA/Wa 1192/10. Sąd administracyjny uchylił zaskarżone decyzje i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

W tym czasie, prawdopodobnie we wrześniu 2009 r., GDDKiA przekazała pani R. na jej konto kwotę 246 440 zł według oszacowania z drugiego, mniej korzystnego operatu. Po uchyleniu decyzji ustalającej wysokość odszkodowania przez WSA w Warszawie, w wyniku kolejnego postępowania i kolejnego operatu szacunkowego wartość odszkodowania została nieznacznie zwiększona, do kwoty 247 923 zł i kwota zwiększonej wyceny została pani R. też wypłacona.

Pani R., mając na uwadze treść pierwszej, rzetelnej jej zdaniem wyceny, w dalszym ciągu odwoływała się od wyceny niekorzystnej, ale tym razem efekt jej odwołania okazał się taki, że powstał kolejny, czwarty operat szacunkowy i wartość wywłaszczonej nieruchomości została określona na kwotę 198 247 zł, a od pani R., mającej obecnie siedemdziesiąt sześć lat, po przebyciu udaru mózgu, żąda się zwrotu kwoty ponad 48 tysięcy zł jako nienależnie pobranego odszkodowania.

Mamy w związku z tym następujące pytanie. Jak to się dzieje, że według szacunków dokonywanych na zlecenie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad wartość wywłaszczonej nieruchomości z biegiem lat maleje, i to blisko o połowę, wbrew temu, co dzieje się na rynku nieruchomości? Dlaczego wbrew zasadom zaufania obywatela do państwa zaniżono pani R. odszkodowanie i obecnie żąda się od niej zwrotu bardzo wysokiej kwoty, w sytuacji gdy jest to konsekwencją wygranej przez nią sprawy przed WSA? Jest niedopuszczalna taka sytuacja, że obywatel wygrywa sprawę przed WSA, a następnie z tego tytułu ponosi ogromne szkody. To w drastyczny sposób narusza konstytucyjną zasadę zaufania obywatela do państwa.

Trudno oprzeć się wrażeniu, że te kolejne, coraz niższe operaty szacunkowe nie są wynikiem obiektywnych okoliczności, ale wynikają ze złośliwości wobec pani R. spowodowanej tym, że korzystała ona ze swoich praw i wносиła przysługujące jej odwołania. Nadmieniamy, że jedno z jej odwołań w Ministerstwie Infrastruktury oczekiwało na załatwienie przez jedenaście miesięcy, co też nosi znamiona celowego i złośliwego działania, bo w wyniku takiego przetrzymania sprawy „przeterminował się” dotychczasowy operat szacunkowy i celowo została stworzona możliwość sporządzenia nowego, mniej korzystnego operatu.

Prosimy, by Pan Premier pilnie zajął się tą sprawą i doprowadził do sprawiedliwego jej zakończenia, w szczególności do odstąpienia od absurdalnych żądań finansowych wobec pani R. Prosimy również, by zlecił

Pan zbadanie innych, podobnych spraw i wyjaśnił zwłaszcza fenomen obniżających się odszkodowań, obawiamy się bowiem, że praktyka zastosowana wobec pani R. może mieć szerszy zasięg i może być niebezpieczną, bardzo złą metodą zniechęcania ludzi do korzystania z przysługujących im praw odwoływania się od decyzji odszkodowawczych, które uważają za niesprawiedliwe.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Bogdan Pęk
Marek Martynowski
Henryk Górski
Wiesław Dobkowski
Alicja Zając
Kazimierz Jaworski
Maciej Klima
Robert Mamątow
Waldemar Kraska